

Komentarze prasy szwajcarskiej

w sprawie rozwiązania III. Międzynarodówki

Vichy. — Prasa szwajcarska poświęca dłuższe artykuły omawianiu okoliczności i ew. skutków rozwiązania III Międzynarodówki przez Stalina.

„Ustępstwo, uczynione przez Stalina — pisze dziennik „La Suisse” — nie jest napewno bezinteresownym. Będzie można lepiej osądzić wartość decyzji moskiewskiej wtedy, gdy dowiemy się, co rząd sowiecki otrzymał w zamian za takie postąpienie.”

„Rozwiązanie III. Międzynarodówki — zapewnia „La Tribune de Lausanne” — nie może być uważane w żadnym wypadku za potępienie propagandy rewolucyjnej. Jest to tylko gest polityczny, mający ułatwić stosunki z U.S.A.”

„Jaka postać przybierze IV. Międzynarodówka?” — zapytuje „Le Journal de Genève”, a pismo „Bund” pisze:

„Nikt nie popełni błędów wierzając, że to, iż zniknięcie III. Międzynarodówki jest ostatecznym. Czy decyzja Moskwy będzie poważnie stosowana? Zaden kraj, w każdym razie, nie powinien zmniejszyć czujności w nadzorze nad komunistami. Nie znamy dokładnie ceny, jaką zapłacił Roosevelt i Churchill za te rezygnacje ze strony Rosji — można jednak przypuszczać, iż wyrazili oni swą zgodę na wszelkie żądania terytorialne Sowietów, dotyczące Finlandii, krajów bałtyckich, Polski i Rumunii.”

CZY P. DAVIES

ZATRZYMA SIĘ W ANKARZE

Ankara. — W stolicy Turcji spodziewają się, że p. Davies, wysłannik prezydenta Roosevelta, powróci do Ameryki, a nie do Ankarę. Ma on podobno przebiegłe przeprowadzenie rozmów z oficjalnymi osobistościami.

Wśród Polaków w Argentynie

Na tamach jednego z tygodników polskich, znajdujemy raport z pobytu wśród Polaków w Argentynie, który podajemy w skrócie:

W słoneczne, pogodnie popołudnie wchodzi na pokład „Ciudad de Asuncion”, komfortowego statku linii okrętowej „Mihanovich S. A.” i w chwili późniejszej malowniczo zaankaruje przy brzozi portu i włoskiej dzielnicy Boca, ułaświej ojczyzny łajpka.

Następnego dnia będzie się na kilka kilometrów przed Rosario największym portem stolicy, miastem argentyńskim, aby tego samego dnia odwiedzić Parana i Sanja Fé i popłynąć dalej szerokoim korytem Srebrnej Rzeki — na północ. W Corrientes, miasteczku z epoki kolonialnej, po czterech dniach żeglugi przystadają na inny statek, płynący w kierunku Posadas. Jeszcze kilkanaście godzin i oto po lewej stronie rzeki brzeg paraguajski, a po prawej, Misiones, ziemia mlekiem i miodem płynąca, ale pełna jeszcze lasów nieprzebranych i dzikich ostępów, w których nigdy nie postąpiła noga człowieka.

W Posadas — stolicy obecnej „Territorio Nacional” Misiones zatrzymuje się całą dobę. Zwiadam szybko pobliskie ruiny świątyni z epoki pierwszego „komunistycznego” państwa na świecie, to jest republiki Indii „Guaraní” założonej w 17-ym wieku przez o. o. jezuitów i wracam do miasta, aby odwiedzić Polaków, do których mam listy z Buenos Aires. W Posadas nie mieszka więcej niż 30 rodzin polskich. W Misiones żyje około 1500 rodzin polskich. Najbogatsza i najludniejsza kolonia to Apostoles, gdzie niektórzy gospodarze mają więcej niż 50 ha ziemi o wielkiej kulturze, a kilku ponad 100 ha. Bogactwo kolonistów stanowi plantacje yerba mate i tytoniu.

Apostoles to kolonia rdzennie polska. Są i inne również rdzennie polskie „lańsowańce”

JUTRO:
FILOZOFIA NASZA WCZORAJ I DZIŚ...

PO NARADACH LAVAL — SAUCKEL

Ważne oświadczenie p. Premiera Francji

Vichy. — W ambasadzie niemieckiej w Paryżu odbyły się narady p. Premiera Laval'a z p. Sauckel, komisarzem generalnym do spraw roboczych w Rzeszy. Po tych naradach obaj zainteresowani wygłosili oświadczenia o treści deklaracji p. Premiera Francji:

„Zawsze pagnąłem pokoju, jak i porozumienia pomiędzy Francją a Niemcami — zaczyna p. Premier.”

„Ubolewałem nad tym, iż po poprzedniej wojnie nie doszło do porozumienia, co pozwoliłoby na uniknięcie nowego zataru, nowych ofiar i nowych ruin. Układ taki, który winniśmy byli zawrzeć po naszym zwycięstwie — nie jest mniej koniecznym dziś, po naszej klęsce.”

„W olbrzymim dramacie, który wstrząsa światem — Francja nie może zostać ani bezczynna, ani obojętna. Krew młodości niemieckiej leje się, za tarasować drogę bolszewizmowi. Francuzi — przez swą pracę powinni wziąć udział w tej walce. Chciałbym, byśmy nie znaleźli się w warunkach kraju zwycięzonego, a je stem pewny, iż możemy — przez naszą postawę i wolę — uczynić z Francji kraj dobrowolnie sprzymierzony.”

Dalej mówca podziękował p.

Sauckel za zrozumienie trudności francuskich i za niesienie pomocy w celu polepszenia bytu jeńców oraz zakończył:

„Pracuję dla pojednania i porozumienia się pomiędzy oboma ludami. Jestem pewny, iż nam się powiedzie. Z tego wielkiego kataklizmu powinna powstać Europa, gdzie bariery pomiędzy krajami opadną, a ludy będą żyły w braterstwie. Jest to dla mnie nadzieją i pewnością.”

Z PRZEMÓWIENIA

P. SAUCKEL

Oto główne ustępy przemówienia, wygłoszonego przez p. Sauckel: „Jak i wielu z pośród obecnych — należę do pokolenia z przed tamtej wojny światowej. Gdy porównuję wydarzenia poprzedniej wojny z wysiłkiem, jakim dokonywała Europa w Niemczech w organizacji pracy, wydaję mi się, że stoję w obliczu cudu, pełnego obietnic na przyszłość.”

„Nie zdradzam żadnej tajemnicy mówiąc, że ubiegła zima — obecna wiosna są dla Niemiec i polaków z nimi narodów, jak i dla całej reszty Europy, okresem trudnym i surowym. Mogę jednakże zapewnić obecnych, że dzięki europejskiej organizacji pracy i współpracy w niej Francji, armie niemieckie stale zwiększają swój stan liczebny i kompletują materiał wojenny.”

„Sądzę, że to wspólny los nakazuje narodom europejskim wspólnotę działania i to być może łączy nas bardziej, niż sądziliśmy, doprowadzając nie tylko do zwycięstwa samych Niemiec, lecz i całej Europy.”

„25 lat temu, większość robotników niemieckich skapitulowała przed marksizmem, innymi słowami przed komunizmem. Ci sami robotnicy, gdy stali się żołnierzami niemieckimi na froncie lub pracownikami w fabrykach zbrojeniowych, poświęcili się całkowicie naprawieniu popełnionych błędów pod naciskiem judaizmu światowego i propagandy.”

„Sprawia mi wielką przyjemność myśleć, że żołnierze francuscy, którzy zwyciężyli, przetrwali obok robotników niemieckich, wykonywując swe zadanie doskonale, co uznają przemysłowcy i robotnicy niemieccy. Wydarzyło się to mogło na skutek mego spotkania z p. Lavelem i współpracą z tym wybitnym Francuzem. Sądzę, że wysiłki jego zostaną ocenione przez współczesnych i historię. Pracował on dla zbliżenia narodów niemieckich i francuskich.”

„Wrogie nam rządy Sowietów, Anglii i Ameryki przypisują masową deportację robotników cudzoziemskich, zmuszanie ich do pracy, zagładanie, itp. Lu-

Z działań wojennych

Komunikaty

niemieckie

Berlin. (26.5.). — Na froncie wschodnim ponownie wypadły oddziały szturmowe. Lokalne ataki sowieckie zostały odparte. Lotnictwo Rzeszy atakowało w dalszym ciągu linie a powietrzne, w tym: w kierunku Z. S. R. R.

W nocy z 25 na 26 b. m. samoloty brytyjskie ukały się nad zachodnimi Niemcami. Ludność poniosła pewne straty i są szkody materialne. Zestrzelono 24 bombowce nieprzyjacielskie w okrogu śródlądowym oraz nad Atlantykem.

Bombardowano ponownie port w Bizercie. Szybkie bojowe samoloty niemieckie zaatakowały także urządzenia przemysłowe i fabryki aprowizacyjne brytyjskie w porcie Brighton, rzucając bomby ciężkiego kalibru. Dwa aparaty nie powróciły do swych baz.

Komunikaty włoskie

Rzym. (26.5.). — Jedną z eskad samolotów torpedujących Italii zaatakowała większy konwój morski nieprzyjaciela, eskortowany przez samoloty myśliwskie. Dwa statki o średniej pojemności zatopiono i ciężko uszkodzono trzecią jednostkę. Samoloty niemieckie i włoskie bombardowały port w Bizercie.

dzie dalekowzroczni zdają sobie doskonale sprawę, że te potężne armie, zatrzymane przez Wehrmacht, nie zatrzymałyby się u wrót Renu w razie zwycięstwa. „Stąd wynika potrzeba współpracy europejskiej, jej wzmożonego wysiłku pracy. Wszystko to, co się dzieje w Rosji, co widziałem na własne oczy i co mogłem stwierdzić na miejscu ochotnicy francuscy, jest tak straszne, że tylko naoczni świadkowie mogą sobie zdać z tego sprawę.”

„Jednym z największych zarzutów, jakie stawiam narodom anglo - saskim, jest fakt, że pozwalają ginąć swym ziomkom na polach walki, dla dobra sojuszu, z którego nie będą mogli wyciągnąć żadnych korzyści. Sojusz ten wywołać może jedynie zniszczenie białej rasy, gdyby Europa nie zorientowała się w porę, kładąc tamę temu niebezpieczeństwu.”

„Apeluję więc do wszystkich robotników Europy, a w szczególności do robotników francuskich, aby zrozumieli, że ich podstawowym zadaniem powinno być zniszczenie wszelkiej potęgi, która dążyła do ujarznienia ojczyzny Niemców i Francuzów, oraz innych narodów europejskich. Narodzi „osi” bowiem walkę nie tylko za siebie, lecz i za całą Europę. Wszyscy Francuzi będą mile widziani w Niemczech. Będą oni nie tylko dobrze płatni i żywni za 8- lub 10-godzinny dzień pracy, lecz że nie zapomnieli o nigdy spełnionej przez nich roli przy organizacji nowej Europy.”

RZYM. — W Tyranie będzie oddał stały przedstawiciel rządu włoskiego, a podobny przedstawiciel Albanii będzie urzędował w Rzymie. Zarządzenie to ma stanowić nowy krok w kierunku nadania Albanii większej autonomii.

Deklaracja p. Churchill'a

Waszyngton. — Podczas konferencji prasowej w Białym Domu p. Churchill odpowiedział na szereg postawionych mu pytań. W sprawie organizacji świata po wojnie premier brytyjski wyjaśnił, iż — przede wszystkim chodzi o to, by zakończyć pomyślnie wojnę.

Po omówieniu w krótkości ostatnich wypadków wojennych p. Churchill poruszył też sprawy rosyjskie. Gdy dziennikarze zapytali, co sądzi on o tym, iż Z.S.R.R. utrzymuje poprawne stosunki z Japonią, będąc równocześnie sojusznikiem Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, walczących przeciwko trójpriemierzowi, premier angielski zaznaczył, iż jego stanowisko nie pozwala mu na zabieganie głosu w tej sprawie, ale że jest szczęśliwy, że Stalin powziął decyzję rozwiązania III Międzynarodówki.

Mówca dodał, iż jest bardzo zadowolony z precyzyjnych bombardowań dziennej R.A.F. oraz, że praca nocna tych sił powietrznych jest także dokładna.

Zapytywany w sprawie stosunków de Gaulle — Giraud, p.

BERNO. — Wykryto afekt spekulacyjny, zakrojony na szeroką skalę i skonfiskowano ponad 150 ton różnych towarów, podlegających ograniczeniom sprzedaży.

Jeśli wzięć pod uwagę że ilość bezrobotnych nigdy nie przekraczała nawet w okresach kryzysu połowy podanej cyfry, łatwo sobie wyobrazić, jakie wyniki mogłyby być osiągnięte w dziedzinie społecznej dzięki pieczydom rzucającym corocznie do tygla wojennego.

ich rocznym wydatkiem na cele wojenne, każda rodzina szwajcarska otrzymalaby 1 milion fr. szw. i zwrot kosztów wydatków na wygodnego domu mieszkalnego.

Budżety roczne państw, biorących udział w konflikcie, dałyby możliwość otwarcia 36.000 fabryk, obliczonych na pracę 1.000 rąk roboczych każda, i pracujących bezterminowo. W ten sposób, zagwarantowaliby 36 milionom bezrobotnych pracę zarówno jak ich potomkom na przeciąg ich całego życia.

P. Rosenberg omawia znaczenie obecnej wojny

Berlin. — P. Rosenberg, minister Rzeszy do spraw okupowanych terytoriów na Wschodzie, wygłosił w Limburgu dłuższe przemówienie na temat znaczenia obecnego konfliktu, zaznaczając na wstępie, iż „lud niemiecki rozumiał, że przechodzimy obecnie decydujący w historii Niemiec okres walki o nasze istnienie i naszą rewolucję.”

„Wiemy, co nam przygotowują nasi przeciwnicy: to samo, co mieli zamiar przeprowadzić w r. 1918, a więc — podział Niemiec i zniszczenie ludu niemieckiego. „Prezydent Roosevelt żąda całkowitej kapitulacji, a Stalin pragnie użyć całego narodu niemieckiego do odbudowy zniszczonych swych terytoriów. Oznacza to dla nas niewolnictwo. Wielka Brytania również wypowiada się za rozkładem przez bolszewizm.”

„Niemcy — najpotężniejszy i największy naród Europy środkowej — był zagrożony zalewem nawały, nadchodzącej ze Wschodu. Przyszłoby jednak temu, by propaganda żydowska z No-

SCHLESAC — CYNKOWNIE

SLASKIE

Berlin. — „National Zeitung” donosi, że Śląska Hutnica S. A. w Bytomiu służyłowa została ze Śląską S. A. Kopalni i Cynkowni w Lipinach (G. Śląsk). Kapitał zakładowy Schlesagu zostanie podniesiony z 7.800 milionów RM do 24 mil. W związku z tym akcje Cynkowni Śląskich będą mogły ulec zmianie na akcje Schlesagu w stosunku 2:1. Firma Schlesag zostanie przemianowana na Śląską S. A. Kopalni i Cynkowni. Na skutek dokonanej transakcji, będą znów połączone te dwa przedsiębiorstwa, które zostały rozdzielone skutkiem podziału G. Śląska.

ROSIJA POTRZEBUJE PRODUKTÓW ŻYWNOŚCI

Nouy Jork. — Przedstawiciel Sowietów na międzynarodowej konferencji żywnościowej, jaka się odbywa obecnie w Hot Springs, stwierdził, że Rosja potrzebuje żywności.

„Rosja — ich zdaniem — potrzebuje niezwłocznie aprobowanej dla zadowolenia potrzeb swych wielkich armii i ludności.”

Eksperti rosyjscy podkreślili, że wznowienie prac rolnych w tych okęgach sowieckich, które ucierpiały od działań wojennych, wymaga znacznego czasu, wysiłków i nakładu pieniężnego, skutkiem czego Rosja spodziewa się pomocy zaprzyjaźnionych narodów.

CZUNG-KING. — Wojskowe kółka chińskie przewidują, iż niebawem rozpocznie się wielka ofensywa japońska.

QUO VADIS? — 273

— Lecz mówię, że rozkaz na dziś tylko!

— W południe zmieniają się strazy.

Winicysz zamilkł i odkrył głowę, albowiem zdawało mu się, że „pileotus”, który miał na niej, jest z owadu.

Wtem żołnierz zbiegł się i rzekł przyciszonym głosem:

— Uskokój się, panie. Stróż i Urazu czuwają na nocy.

To rzekłszy, pochylił się i w mgiełce oka nakreślił na kamiennej płycie swym dużym gallickim mieczem kształt ryby.

Winicysz spojrzał na niego bystro.

— I jesteś pretoryaninem?

— Póki nie będę tam — odrzekł żołnierz, wskazując na wieżenie.

— I ja czuję Chrystusa.

— Kiedy będzie pochwalone imię Jego! Wiem, panie, Nie mogę cie wpisać do wieźnia, lecz jeśli napiszesz list, oddam go stróżom.

— Dziękuję ci, bracie!

I, ścisnawszy rękę żołnierza, odszedł. „Pileotus” przestał mu ciężko ołowiem. Słotne rano podniosło się nad mury wieźnia, a zarazem z jego jasnością poczęła znów wstępować otucha w serce Winicysza. Ten żołnierz, chrześcijanin, był dla niego jakby nowym świadectwem potęgi Chrystusa. Po chwili zatrząsnął się i, utkwiwszy wzrok w różnych obiekach, zwichniętych nad Kapitołem i świątynią Satoru, rzekł:

— Nie widziałem jej dziś Panie, ale wierzę w Twoje miłosierdzie.

W domu czekał na niego Petroniusz, który, jak zwykle, „z nocy dzień czynią”, niedawno był powrócił. Zdażył jednakże wziąć już kąpiel i namaszczyć się do snu.

— Mam dla ciebie nowiny — rzekł. — Byłem dziś u Tuliusza Senecy, u którego był i Cesar. Nie wiem, skąd Augustus przyszedł na myśl przyprowadzić ze sobą, małego Rufusa. — Może dlatego, że swą urodą zmieścił się w sercu Cesarza. Na rzeszę, dziecko, zmorzone snem, usnęło w czasie czytania, jak niedyś Wespazjan, co widząc Ahenobarbus, cisnął w nie pułcharem i skaleczył go ciężko. Poppea zemściła, wszyscy zaś słyszeli, jak Cesarz rzekł: „Dość mam tego przypłodka!” a to wiesz: tyle znaczy, co śmieć!

— Nad Augustą zawisła kara Boża — odpowiedział Winicysz — ale czemu tu to mówisz?

— Mówię dlatego, że ciebie i Ligie ścisnął gniew Poppei, teraz zaś ona, zajęta własnym nieścieszaniem, może poniechać gniewu i łatwiej da się przejednać. Zobacząc ją dziś wieczór i będę w nią mówił.

— Dzieci ci zwiastują mi dobrą nowinę.

— A ty się wykap i spocznij. Usta masz sine i ciebie z ciebie pozostaw.

Lecz Winicysz spytał:

— Zali nie mówiono, kiedy odbędzie się pierwszy ludus matutinus?

— Za dziesięć dni. Ale weźmą pierwsi inne wieźnia. Im wieciej zostanie nam czasu, tem lepiej. Nie wszystko jeszcze stracone.

I tak mówiąc, mówił to, w co sam już nie wierzył, wiedział albowiem doskonale, że skoro Cesarz, w odpowiedzi na prośbę Atturusa, znalazł wspaniale trzymającą odpowiedź, w której porównał

